

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 13 (119)

Mierzeszyn, maj 2014 r.

ISSN 2082-0089

Rok 5

**MIERZESZYN NA KANONIZACJI WIELKICH PAPIEŻY:
ŚW. JANA XXIII i ŚW. JANA PAWŁA II, 27 kwietnia 2014 roku**



Przed Bazyliką św. Piotra w Watykanie. Od lewej: ks. Andrzej Sowiński, Kinga Kupisińska, Lilianna Gosz, Jolanta Wójcik, Alicja Bukowska, Danuta Ronowicz, Sabina Kupisińska, Róża Bukowska, Adam Bukowski, Bożena Bukowska, Grażyna Wlazło i Krystyna Butowska.



FORMUŁA KANONIZACYJNA

Ad honorem Sanctae et Individuae Trinitatis,
ad exaltationem fidei catholicas
et vitas Christiana; incrementum,
auctoritate Domini nostri Iesu Christi,
beatorum Apostolorum Petri et Pauli ac Nostra,
matura deliberatione praehabita
et divina ope saepius implorata,
ac de plurimorum Fratrum Nostrorum consilio,
Beatos

Ioannem XXIII

et Ioannem Paulum II

Sanctos esse decernimus et definimus,

ac Sanctorum Catalogo adscribimus,

statuentes eos in universa Ecclesia

inter Sanctos pia devotione recolere debere.

In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti.

MIELI ODWAGĘ OGLĄDANIA RAN JEZUSA

Homilia Ojca Świętego Franciszka wygłoszona podczas Mszy świętej kanonizacyjnej Jana Pawła II i Jana XXIII na Placu św. Piotra w Watykanie:

W centrum dzisiejszej niedzieli wieńczącej oktawę Wielkanocy, a którą Jan Paweł II zechciał poświęcić Miłosierdziu Bożemu, znajdują się chwalebne rany Jezusa Zmartwychwstałego.

Pokazał je już po raz pierwszy, gdy ukazał się apostołom, wieczorem tego samego dnia po szabacie, w dniu Zmartwychwstania. Ale tamtego wieczoru, tak jak słyszeliśmy, nie było Tomasza i gdy inni powiedzieli mu, że widzieli Pana, odpowiedział, że jeżeli nie zobaczy i nie dotknie tych ran, nie uwierzy. Osiem dni później Jezus ukazał się ponownie w Wieczerniku, wśród uczniów i był tam również Tomasz. Zwrócił się wówczas do Niego i poprosił, by dotknął Jego ran. Wówczas ten szczery człowiek, przyzwyczajony do osobistego sprawdzania, uklęknął przed Jezusem i powiedział: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28).

Rany Jezusa są zgorzeniem dla wiary, ale są również sprawdzaniem wiary. Dlatego w ciele Chrystusa Zmartwychwstałego rany nie zanikają, lecz pozostają, gdyż rany te są trwałym znakiem miłości Boga do nas i są niezbędne, by wierzyć Bogu. Nie po to, by wierzyć, że Bóg istnieje, ale aby wierzyć, że Bóg jest miłością, miłosierdziem i wiernością. Święty Piotr, cytując Izajasza, pisze do chrześcijan: „Krwia Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2, 24; por. Iz 53, 5).

Św. Jan XXIII i św. Jan Paweł II mieli odwagę oglądania ran Jezusa, dotykania Jego zranionych rąk i Jego przebitego boku. Nie wstydzi się ciała Chrystusa, nie gorszyli się Nim, Jego krzyżem. Nie

wstydzi się ciała swego brata (por. Iz 58, 7), ponieważ w każdej osobie cierpiącej dostrzegali Jezusa. Byli to dwaj ludzie mężni, pełni parezji i szczerości Ducha Świętego, złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia.

Byli kapłanami, biskupami i papieżami XX wieku. Poznali jego tragedie, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg, silniejsza była w nich wiara w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Pana historii; silniejsze było w nich miłosierdzie Boga, które objawia się w tych pięciu ranach; silniejsza była macierzyńska bliskość Maryi.

W tych dwóch ludziach kontemplujących rany Chrystusa i świadkach Jego miłosierdzia była żywa nadzieja wraz z radością niewymowną i pełną chwały (1 P 1, 3-8). Nadzieja i radość, jaką zmartwychwstały Chrystus daje swoim uczniom i których nic i nikt nie może ich pozbawić. Paschalna nadzieja i radość, przeszedłszy przez tygiel odarcia z szat, ogołocenia, bliskości z grzesznikami aż do końca, aż do mdłości z powodu gorczy tego kielicha. Oto są nadzieja i radość, jaką dwaj święci Papieże otrzymali w darze od zmartwychwstałego Pana i z kolei przekazali obficie ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną.

Tą nadzieją i tą radością żyła pierwsza wspólnota wierzących w Jerozolimie, o której mówią nam Dzieje Apostolskie (por. 2, 42-47), które słyszeliśmy podczas drugiego czytania. Jest to wspólnota, w której żyje się tym, co najistotniejsze z Ewangelii, to znaczy miłością, miłosierdziem, w prostocie i braterstwie.

Taki obraz Kościoła miał przed sobą Sobór Watykański II. Jan XXIII i Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu, który nadali mu święci w ciągu wieków. Nie zapominajmy, że to właśnie święci prowadzą Kościół naprzód i sprawiają, że się rozwija. Zwołując Sobór, św. Jan XXIII okazał taktowne posłuszeństwo Duchowi Świętemu, dał się Jemu prowadzić i był dla Kościoła pasterzem, przewodnikiem, który sam był prowadzony. Prowadzony przez Ducha Świętego. To była jego wielka posługa dla Kościoła. Dlatego lubię myśleć o nim jako o Papieżu posłusznym Duchowi Świętemu.

W tej posłudze ludowi Bożemu Jan Paweł II był Papieżem rodziny. Kiedyś sam tak powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako Papież rodziny. Chętnie to podkreślam w czasie, gdy przeżywamy proces synodalny o rodzinie i z rodzinami, proces, któremu na pewno On z Nieba towarzyszy i go wspiera.

Niech ci obaj nowi święci pasterze ludu Bożego wstawiają się za Kościołem, aby w ciągu tych dwóch lat procesu synodalnego był on uległy Duchowi Świętemu w posłudze duszpasterskiej dla rodziny. Niech obaj nas nauczą, byśmy nie gorszyli się ranami Chrystusa, abyśmy wnikali w tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które zawsze żywi nadzieję, zawsze przebacza, bo zawsze miłuje.

Watykan, 27 kwietnia 2014 roku

papież FRANCISZEK

SYNOWIE MARYI

Tekst rozważań Papieża Franciszka przed modlitwą „Regina Caeli”:

Drodzy Bracia i Siostry!

Zanim zakończy się to święto wiary, pragnę pozdrowić i podziękować wam wszystkim! Dziękuję Papieżowi seniorowi Benedyktowi XVI, braciom kardynałom, biskupom i kapłanom z całego świata.

Moją wdzięczność kieruję ku oficjalnym delegacjom z wielu krajów, które przybyły, aby oddać hołd dwóm Papieżom, którzy trwale przyczynili się dla sprawy rozwoju ludów i pokoju. Specjalne podziękowania kieruję do władz włoskich za ceną współpracy.

Z całego serca pozdrawiam pielgrzymów z diecezji Bergamo i archidiecezji krakowskiej! Umiłowani, uczcijcie pamięć dwóch świętych Papieży, wiernie idąc za ich nauczaniem.

Jestem wdzięczny wszystkim, którzy wielkodusznie przygotowali te pamiętne dni: diecezji rzymskiej z ks. kard. Vallinim, władzom Rzymu z burmistrzem Ignazio Marino, służbom porządkowym, różnym organizacjom, stowarzyszeniom, a także licznym wolontariuszom. Dziękuję wszystkim!

Moje pozdrowienie kieruję do wszystkich pielgrzymów – tu, na placu św. Piotra, na sąsiednich ulicach i w innych miejscach Rzymu, a także do tych, którzy łączą się z nami za pośrednictwem radia i telewizji. Dziękuję też kierownictwu i pracownikom mediów, którzy dali ludziom możliwość uczestniczenia. Szczególne pozdrowienie niech dotrze do chorych i osób w podeszłym wieku, którzy byli szczególnie bliscy nowym świętym.

A teraz zwróćmy się w modlitwie do Najświętszej Maryi Panny, którą święty Jan XXIII i święty Jan Paweł II miłowali jako Jej prawdziwi synowie.

Watykan, 27 kwietnia 2014 roku

papież FRANCISZEK



MAMY W NIEBIE WIELKIEGO ORĘDOWNIKA NASZYCH SPRAW



Podobnie jak trzy lata temu podczas beatyfikacji naszego Wielkiego Rodaka, na tym placu była wczoraj i dziś obecna cała Polska z jej Episkopatem a także rodacy z całego świata. Cieszymy się z obecności Pana prezydenta i przedstawicieli najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej a także z licznej obecności miast, regionów instytucji i środowisk. Szczególnie dziękuję władzom miasta Krakowa i województwa małopolskiego.

Łączą się z nami wczoraj i dzisiaj nasi bracia z Ukrainy, która cierpi. Wyrażamy im naszą solidarność w tych trudnych chwilach. W blasku świętości Jana Pawła II radujemy się z tego daru. Radujemy się, że mamy w niebie wielkiego orędownika naszych spraw, tych radosnych, bolesnych, smutnych. Z nadzieją zdajemy sobie sprawę z tego, że dar staje się również zadaniem. Wszyscy bowiem powinniśmy dorastać do ideałów zapisanych w Ewangelii i ideałów realizowanych przez św. Jana Pawła II.

Jako rodacy nowego świętego z całego serca dziękujemy Ojcu Świętemu Franciszkowi za wczorajszą kanonizację. Dziękujemy również papieżowi Benedyktowi XVI. On rozpoczął wkrótce po śmierci Jana Pawła II jego proces kanonizacyjny, beatyfikował go. Dziękujemy Stolicy Apostolskiej, diecezji rzymskiej, władzom Rzymu za przyjęcie tak licznej rzeszy pielgrzymów z Polski. Mamy wyjątkową okazję, aby podziękować dziś całej Italii za miłość jaką mieszkańcy tego pięknego kraju okazywali zawsze Janowi Pawłowi II. Na początku mówili: „Papa Polacco” „Papież Polak” - a potem mówili „Nostro Papa” - „Nasz Papież”. Droga jego życia zaczęła się w dalekiej Polsce ale dobiegła kresu na włoskiej ziemi.

Niech nas zjednoczy wspólna modlitwa także w duchowej łączności z wszystkimi, którzy uczestniczą w niej w Polsce i innych krajach dzięki transmisji radiowej i telewizyjnej.

Watykan, 28 kwietnia 2014 roku

Kard. STANISŁAW DZIWIŚZ
Metropolita Krakowski

BYŁ I JEST ŚWIĘTYM



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

8 kwietnia 2005 roku – zaledwie dziewięć lat temu – wielu z nas było tutaj, na tym placu, aby oddać ostatni hołd Janowi Pawłowi II. Nasze oczy, mokre od łez, patrzyły zdumione – pamiętacie to? – obserwowały Ewangeliarz leżący na prostej dębowej trumnie, umieszczonej w centrum placu przed bazyliką. Nagle wiatr, ku zdziwieniu wszystkich, zaczął przewracać karty księgi. Wszyscy w tym czasie zastanawialiśmy się: „Kim był Jan Paweł II? Dlaczego tak bardzo Go kochaliśmy?”. Niewidzialna ręka przewracająca karty Ewangeliarza zdawała się mówić: „Odpowiedź jest w Ewangelii! Życie Jana Pawła II było nieustannym posłuszeństwem Ewangelii Jezusa: za to – powiedział nam wiatr – za to Go kochaliście! Rozpoznaliście w Jego życiu odwieczną Ewangelię: Ewangelię, która dała światło i nadzieję wielu pokoleniom chrześcijan!”.

Wiemy dziś, że to przecucie było inspiracją, ponieważ Kościół poprzez Papieża wczoraj uznał świętość Jana Pawła II, a my dzisiaj radujemy się i wspólnie dziękujemy Bogu, niestrudzonemu Twórcy świętych. Pamiętając jednak o słowach Jana Pawła II: „Święci nie żądają od nas oklasków, ale byśmy ich naśladowali”, musimy postawić sobie pytanie: „Czego nas uczy świętość tego niezwykłego ucznia Jezusa w XX wieku?”.

Mężny świadek wiary

Natychmiast przychodzi na myśl pierwsza odpowiedź: Jan Paweł II miał odwagę otwarcie wyrażać wiarę w Jezusa

w epoce „milczącej apostazji” człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał” (Ecclesia in Europa, 9). Wieczorem 16 października 1978 roku, kiedy dopiero co został wybrany na Papieża, ukazując się z loggii tej bazyliki, Jan Paweł zawołał: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Było to wołanie Jego wiary, to był cel Jego życia, były to pierwsze słowa Jego pontyfikatu.

3 kwietnia 2006 roku na tym samym placu, mówiąc o swoim poprzedniku, Benedykt XVI powiedział: „Nieodżałowany Papież, którego Bóg obdarzył wielorakimi darami ludzkimi i duchowymi, przechodził próbę ogniową trudów apostołskich i choroby, coraz bardziej jawił się jako „skała” w wierze. Kto miał sposobność obcować z Nim blisko, mógł niemal namacalnie stwierdzić, jak szczerza i niezłomna była Jego wiara, która jeśli wywierała wrażenie na kręgu współpracowników, niewątpliwie miała – w czasie Jego długiego pontyfikatu – wielki dobroczynny wpływ na cały Kościół, zwłaszcza w ostatnich miesiącach i dniach Jego życia. Była to wiara świadoma, mocna i autentyczna, wolna od lęków i kompromisów”. Tak zaświadczył Benedykt XVI.

Słusznie zatem podczas choroby Jana Pawła II pewien francuski dziennikarz inteligentnie zauważał: „Podczas gdy Papież stawał się słabszy cieleśnie, Jego świadectwo stawało się bardziej skuteczne: Jego wiara jaśniała jak pochodnia w nocy”.

Dziś jesteśmy tu, by Jemu powiedzieć: dziękuję! A przede wszystkim jesteśmy tutaj, by zebrać to, co nam pozostawił oraz przykład Jego mężnej wiary. Jakie dziedzictwo i jaki przykład?

Godność rodziny

Jan Paweł II miał odwagę bronienia rodziny, która jest Bożym planem wyraźnie wypisanym w księdze życia: bronił rodziny, kiedy coraz bardziej upowszechniał się zamęt i publiczna agresja w stosunku do rodziny, w szalonej próbie napisania jakiejś „Antyksięgi Rodzaju”, wymierzonej przeciw Stwórcy. W adhortacji apostołskiej „Familiaris consortio” Jan Paweł wyraźnie powiedział: „W obecnym momencie historycznym, gdy rodzina jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić, Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa, i jego własne, związane jest z dobrem rodziny, czuje silniej i w sposób bardziej wiążący swoje posłannictwo głoszenia wszystkim zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny” (Familiaris consortio, 3).

Mówił o tym 29 maja 1994 r. podczas modlitwy „Anioł Pański”, gdy wrócił ze szpitala: „Chciałbym wyrazić dziś przez Maryję moją wdzięczność za dar cierpienia. Zrozumiałem, że ten dar był potrzebny. Zrozumiałem wtedy, że mam wprowadzić Kościół Chrystusowy w trzecie tysiąclecie przez modlitwę i wieloraką działalność, ale przekonałem się później, że to nie wystarcza: trzeba było wprowadzić go przez cierpienie – przez zamach trzynaście lat temu i dzisiaj przez tę nową ofiarę. Dlaczego właśnie teraz, dlaczego w tym roku, w Roku Rodziny? Właśnie dlatego, że rodzina jest zagrożona, rodzina jest atakowana. Także Papież musi być atakowany, musi cierpieć, aby każda rodzina i cały świat ujrzał, że istnieje Ewangelia – rzecz można – wyższa: Ewangelia cierpienia, którą trzeba głosić, by przygotować przyszłość, trzecie tysiąclecie



rodzin, każdej rodziny i wszystkich rodzin”.

Święty Janie Pawle II, wyjednaj nam z Nieba dar wielkiego światła, by odnaleźć drogę Bożego planu w odniesieniu do rodziny. Jest to jedyna droga dająca rodzinie godność, prawdę miłości oraz przyszłość małżonkom i przyszłość dzieciom.

Obrona życia

Jan Paweł II miał też odwagę, by bronić życia ludzkiego – i to każdego życia ludzkiego – w czasach, w których upowszechnia się kultura odrzucenia, jak wielokrotnie mówił Papież Franciszek: tak we współczesnym głodzie miłości najslabsi są odrzuceni, ponieważ nie znosi ich egoizm, odczuwając ich jako ciężar. Fakt straszliwy, będący oznaką cofania się cywilizacji!

Encyklika „*Evangelium vitae*”, która jest zaangażowanym krzykiem obrony życia, kończy się piękną modlitwą do Maryi, w której odnajdujemy całego Jana Pawła II. Mówi On tak:

„O Maryjo,
jutrzenko nowego świata,
Matko żyjących,
Tobie zawieramy sprawę życia:
spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze
dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat,
ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia,
mężczyzn i kobiet – ofiary nieludzkiej przemocy,
starców i chorych zabitych przez obojętność
albo fałszywą litość.
Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna
potrafiли otworzyć i z miłością głosić
ludziom naszej epoki
Ewangelię życia”

(*Evangelium vitae*, 105).

Jakżeż prawdziwe są te słowa, jakże aktualne, prorocze: są cennym dziedzictwem. Ale pasja obrony życia ludzkiego stała się prawdziwym krzykiem w Dolinie Świątyni w Agrigento. Papież Jan Paweł II wstrząsany dreszczem godnym Amosa czy Izajasza wołał: „Bóg powiedział raz: nie zabijaj. Nie może człowiek, ktokolwiek, jakkolwiek ludzka organizacja... nie może zmienić i podeptać tego najświętszego prawa Boga! Konieczna jest kultura życia! W imię Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego (i oczyma wskazał na krucyfiks, który trzymał w rękach), w imię Chrystusa, który jest Życiem, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, zwracam się do odpowiedzialnych: nawróćcie się! Pewnego dnia przyjdzie sąd Boży!”.

Jakaż wiara, jaka moc, jaki heroizm krył się za tymi słowami: był to heroizm świętego. Ale mężna wiara Jana Pawła II oznaczała coś więcej. Miał odwagę, by bronić pokoju, gdy wiały posępne wiatry wojny. W 1991 i 2003 roku próbował ze wszystkich sił, by zapobiec dwóm wojnom w Zatoce Perskiej: nie został wysłuchany, ale nieustannie wołał o pokój. 16 marca 2003 r., w ostatniej próbie zatrzymania maszyny wojennej, zechciał powiedzieć: „Ja wiem, co to jest wojna, ale muszę powiedzieć, że wojna nie rozwiązuje problemów, ale je mnoży”. Święte słowa, słowa prawdziwe i aktualne.

Wychowawca młodzieży

Jan Paweł II miał odwagę, by wyjść do ludzi młodych, aby

ich wyzwolić z kultury pustki i tego, co efemeryczne, zachęcając ich do przyjęcia Chrystusa, jedyne światła życia i jedyne, który może dać pełnię radości ludzkiemu sercu.

15 sierpnia 2000 roku, witając nieprzebrany tłum młodzieży tutaj, na placu św. Piotra, powitał ich w ten sposób: „Czego szukacie? Pozwólcie, że jeszcze raz zapytam: czego szukacie? Albo lepiej – kogo szukacie? Odpowiedź może być tylko jedna: szukacie Jezusa Chrystusa! Jezusa Chrystusa, który jednak wychodzi pierwszy na poszukiwanie was... Nie sądzicie nigdy, że w Jego oczach jesteście nieznanymi, niczym puste liczby tworzące anonimowy tłum. Chrystus ceni każdego z was, każdego osobiście zna i gorąco kocha”.

Młodzi z całego świata rozpoznali w Janie Pawle II prawdziwego ojca, autentycznego przewodnika, prawego wychowawcę. Któż może zapomnieć uścisk między Papieżem a młodym człowiekiem, który podczas czuwania na Tor Vergata pokonał wszystkie kordony bezpieczeństwa, podbiegł do Niego, aby Mu po prostu powiedzieć: „Dziękuję! Kocham cię!”. To scena, która weszła do naszych serc i w dzieje ludzkości.

Jan Paweł II w trudnych czasach kryzysu powołał do kapłaństwa miał odwagę żyć wobec świata radością z powodu bycia kapłanem, radością z przynależności do Chrystusa i całkowitego poświęcenia się dla sprawy Jego Królestwa.

Pewien był ksiądz, który doprowadził się to tego, że żył jako bezdomny, pewnego dnia w towarzystwie zaprzyjaźnionego współbrata udał się na papieską audiencję w Sali Klementyńskiej. Papież został poinformowany o tej szczególnej obecności i na zakończenie audiencji poprosił o spotkanie z byłym księdzem. Co się stało? Papież ukląkł i poprosił o możliwość spowiedzi, aby obudzić w sercu kapłana świadomość wielkości kapłaństwa. Witając go, powiedział mu: „Zobacz, jak wielkie jest kapłaństwo! Nie niszc go!”. Słowa i gesty godne świętego.

W końcu Jan Paweł II miał odwagę zmierzyć się z oziębieniem pobożności maryjnej, cechującym pierwszą fazę posoborową. Zdecydowanie i z przekonaniem zaproponował na nowo pobożność maryjną: pobożność będącą nieodłączną częścią Ewangelii, to znaczy dzieła zbawienia, tak jak było i jest ono dokonywane przez Boga w Jezusie Chrystusie. Sam powiedział „13 maja 1981 roku jedna ręka trzymała pistolet, a inna prowadziła kulę... odczułem ową niezwykłą macierzyńską troskę i opiekę, która okazała się mocniejsza od śmiercionośnej kuli”.

A 24 lutego 2005 roku po tracheotomii, która pozbawiła Go głosu, napisał na kartce: „Co mi zrobiliście! Totus Tuus”. Aż do końca Jan Paweł II dał się prowadzić Maryi po drodze wiary, zawierzenia, całkowitego daru z siebie. Był świętym!

Święty Janie Pawle II, módl się za Kościół, który tak bardzo umiłował i pchnął śmiało na drogę heroicznej wierności Jezusowi.

Święty Janie Pawle II, módl się za nas, abyśmy zgromadzeni wokół Papieża Franciszka tworzyli (zgodnie z życzeniem i modlitwą Jezusa) jedno serce i jedną duszę, aby świat uwierzył. Amen.

Watykan, 28 kwietnia 2014 roku

Kard. ANGELO COMASTRI



BYLIŚMY W RZYMIE

W dniach 24 – 30 kwietnia 2014 roku miałam możliwość wraz z moimi bliskimi uczestniczyć w Rzymie w wielkim wydarzeniu, jakim była kanonizacja dwóch papieży Jana Pawła II i Jana XXIII. Udział w uroczystości kanonizacyjnej naszego wielkiego Rodaka to było moje wielkie pragnienie, dlatego, gdy tylko dowiedziałam się, że ks. Andrzej Sowiński organizuje za pośrednictwem biura pielgrzymkowego „Oremus” wyjazd na kanonizację, zapisałam siebie i swoich bliskich na listę pielgrzymów. A dzisiaj, bardzo dziękuję Bogu za to, że pozwolił nam być wśród wioletysięcznej rzeszy wiernych tam, w Rzymie i uczestniczyć w tych szczególnych, radosnych i wzruszających wydarzeniach oraz modlić się za wstawiennictwem Jana Pawła II w intencjach własnych i tych, którzy prosili o modlitwę.

Na pielgrzymkę wyruszyliśmy 24 kwietnia 2014 roku o piątej rano z Zaspy. Pierwszym przystankiem na naszym pielgrzymim szlaku była Góra Chełmska z sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Tam ks. Andrzej odprawił Mszę świętą, a jedna z tamtejszych zakonnice opowiedziała pokrótce dzieje tego małego sanktuarium, które w 1991 roku odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II. Tutaj też uczciliśmy relikwie Ojca Świętego.

Późnym wieczorem dotarliśmy na nocleg do Monachium, by stamtąd, po porannej Mszy świętej odprawionej w hotelowej sali konferencyjnej, wyruszyć w stronę Rzymu, a dokładnie do miejscowości Morlupo odległej od Wiecznego Miasta o około 25 km.

Sobota, zgodnie z programem pielgrzymki, przeznaczona została na zwiedzanie Rzymu pod wodzą księdza - przewodnika. Po dość długim oczekiwaniu na „słuchaweczki” wyruszyliśmy na spacer po Rzymie, m.in. odwiedzając bazylikę Santa Maria Maggiore, bazylikę św. Jana na Lateranie, kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy, bazylikę Krzyża Jerozolimskiego, kościół św. Kosmy i Damiana. Bardzo miłym akcentem tego dnia, zwłaszcza dla pielgrzymów z Gdańska Osowej, było spotkanie z ks. biskupem Wiesławem Szlachetką.

Wędrowanie po Rzymie odbywało się już w atmosferze przedświątecznej, na ulicach spotykaliśmy pielgrzymów z różnych stron świata, ale przewagę stanowili Polacy z najróżniejszych zakątków Polski, wyczuwało się radość i oczekiwanie na coś ważnego.

W drogę na „to najważniejsze” wyruszyliśmy o pierwszej w nocy z soboty na niedzielę (27 kwietnia 2014). Autokar podwiózł nas do stacji metra Anagnina, skąd wraz z tłumem innych pielgrzymów przejechaliśmy metrem na stację Ottaviano San Pietro. Stamtąd pieszo podążaliśmy w kierunku Via della Conciliazione - drogi prowadzącej na Plac Św. Piotra. Po kilkugodzinnym staniu w dużym ścisku, i przesuwaniu się po kilka metrów do przodu, udało się nam dotrzeć, w kilka osób z grupy, w pobliże wejścia

na Plac. Inni pielgrzymi z naszej grupy stali w podobnej ciasnocie, w różnych miejscach Via della Conciliazione, a niektórzy udali się wprost na Piazza Navona, gdzie zgromadziło się wielu pielgrzymów z Polski. Ks. Andrzej, jako że był w posiadaniu wejściówki zajął miejsce w niedalekiej odległości od ołtarza (też po kilku godzinach czekania).

Oczekując na uroczystą Eucharystię, stojąc w niezłym ścisku, miałam dużo czasu na snucie różnych refleksji, na przemyślenie wielu spraw, na modlitwę. Mimo coraz bardziej bolących mnie stóp cieszyłam się, że jestem wśród tysięcy ludzi, którzy podobnie jak ja chcieli podziękować Bogu za dar Jana Pawła II dla świata. O godzinie 10.00 rozpoczęła się wyczekiwana Msza święta pod przewodnictwem papieża Franciszka. Kto dysponował radiem, mógł słuchać przez nie tłumaczenia na język polski. Wniesiono relikwie obydwu papieży. Relikwiarz Jana Pawła II niosła kobieta uzdrowiona za wstawiennictwem Jana Pawła II. Po odczytaniu formuły kanonizacyjnej Jana XXIII i Jana Pawła II rozległy się gromkie oklaski, jako wyraz radości, wzruszenia i wdzięczności wiernych za nowych świętych Kościoła katolickiego. Papież Franciszek w krótkim przemówieniu podkreślił najważniejsze cnoty obu świętych papieży, ich niezłomność wobec trudności jakie niósł ze sobą XX wiek i prosił wiernych: „Uczcijcie pamięć tych dwóch wielkich papieży, idąc wiernie za ich nauczaniem”. Wskazał też Jana Pawła II jako szczególnego patrona rodzin.

Po skończonej Eucharystii mogliśmy z dość bliskiej odległości pozdrowić przejeżdżającego przez Via della Conciliazione papieża Franciszka. To również radosne przeżycie.

Resztę dnia część z naszych pielgrzymów spędziła na krótkim, ze względu na deszcz i zmęczenie, zwiedzaniu Rzymu, niektórzy zaś wybrali pozostanie na miejscu i oczekiwanie na powrót grupy o określonej godzinie.

Najważniejszym wydarzeniem następnego dnia, czyli poniedziałku (28 kwietnia) była Msza święta dla Polaków, sprawowana na Placu Św. Piotra, jako dziękczynienie za kanonizację Jana Pawła II. Słowa powitania w języku polskim i włoskim skierował do wiernych, wypełniających Plac Św. Piotra, ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz – Metropolita Krakowski. Kazanie wygłosił po włosku kardynał Angelo Comastri. Kto miał radio mógł wysłuchać tłumaczenia na język polski. Trzeba przyznać, że kardynał mówił z wielkim żarem i przejęciem o św. Janie Pawle, odnosząc się do wszystkich spraw, które tak bardzo leżały na sercu naszemu wielkiemu Rodakowi, stawiając go Polakom jako świetlany wzór do naśladowania. Dopełnieniem uroczystego charakteru tej pięknej i ważnej Eucharystii była oprawa muzyczna w wykonaniu chóru Akademii Krakowskiej. A potem, po Mszy świętej ustawiliśmy się prawie całą grupą w kolejce do grobów nowych świętych. Oj, było ciasno, nawet bardzo, ale daliśmy radę i po jakimś czasie mogliśmy, wręcz w błyskawicznym tempie (dbali o to porządkowi), przejść przed miejscem ziemskiego spoczynku Jana Pawła II. Znajduje się ono



w ołtarzu św. Sebastiana w Bazylice św. Piotra. Tylko nielicznym udało się na chwilę przyklęknąć przed grobem św. Jana Pawła II.

Resztę dnia wypełniło nam zwiedzanie Rzymu, robienie pamiątkowych zdjęć, zakup pamiątek, zaś wieczór zakończył się bardzo pogodnie, bo śpiewami, z akompaniamentem różnych instrumentów w wykonaniu ks. Zbigniewa Cichonia z autokaru nr 5.

We wtorek, 29 kwietnia Mszą świętą o godzinie 5.00 rozpoczęliśmy drogę powrotną do domu. Mogliśmy jeszcze raz podziwiać alpejskie krajobrazy, a w środę uczestniczyć we Mszy świętej w pięknym kościółku przy autostradzie na terenie Niemiec. Droga powrotna to również okazja do dzielenia się pierwszymi refleksjami na temat przeżytych wydarzeń, to czas podsumowań, modlitwy i podziękowań. Późnym wieczorem dotarliśmy szczęśliwie do Gdańska.

I tak zostało zrealizowane jedno z moich wielkich pragnień: być w Rzymie podczas kanonizacji Jana Pawła II i móc dziękować Bogu za to, że na mojej drodze i drodze mojej rodziny postawił tego wielkiego, świętego człowieka. Zawdzięczamy mu bardzo wiele. Kończąc, pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim uczestnikom naszej pielgrzymki oraz jej duszpasterzowi ks. Andrzejowi Sowińskiemu za atmosferę modlitwy, za wszystkie oznaki życzliwości i dobre słowa, za pomoc i przykłady prawdziwie chrześcijańskiej postawy. Niech św. Jan Paweł II stanie się dla każdego z nas świętym dnia codziennego, prowadzącym nas do Chrystusa w całkowitym zawierzeniu Maryi. Chwała Panu!

IRENA KRZEMIŃSKA



Rzym, 26 kwietnia 2014 roku. Spotkanie pani Ireny Krzemińskiej z Ks. Biskupem Wiesławem Szlachetką.

* * *

Serdecznie dziękuję Ci, ks. Andrzeju za zorganizowanie tak ważnej pielgrzymki dla każdego chrześcijanina.

Był to bardzo wyczerpujący wyjazd pod względem fizycznym, ale dający dużo odczuć duchowych. Niesamowitym wrażeniem było osobiste uczestniczenie w kanonizacji naszego Rodaka. Podczas Mszy świętej kanonizacyjnej znajdowałam się stosunkowo blisko Ołtarza dzięki pani Irenie i jej rodzinie. Przebrnięcie przeze mnie osobiście przez tak niewyobrażalny tłum dla mnie samej byłoby niemożliwe. Kolejnym ważnym momentem było przejście przez Plac św. Piotra i Bazylikę św. Piotra oraz zobaczenie grobów św. Jana Pawła II i św. Jana XXIII.

Dzięki tej pielgrzymce, Rzym wprawił mnie w niesamowity klimat; mogłam zobaczyć najważniejsze miejsca Wiecznego Miasta.

KRYSZYNA BUTOWSKA



Rzym, 26 kwietnia 2014 roku. Pani Krystyna Butowska schodzi z Kapitolu.

* * *

Jestem wdzięczna Bogu, że mogłam uczestniczyć w pielgrzymce na kanonizację Ojców świętych: Jana Pawła II i Jana XXIII. Ze względu na problemy zdrowotne w mojej rodzinie mój wyjazd do ostatniej chwili był znakiem zapytania. Postanowiłam cichutko, ale szczerze i oddanie poprosić, wtedy jeszcze błogosławionego Jana Pawła II, abym mogła pojechać na tą pielgrzymkę. Pojechałam. Byłam pierwszy raz w Rzymie. Ogromna radość i wdzięczność, a szczególnie na Mszy świętej dziękczynnej za kanonizację Ojców świętych. Udało mi się dotrzeć bardzo blisko na Plac św. Piotra tuż za krzesłami ustawionymi na placu. Chwila wzruszeń, łezka w oku, po prostu czuło się obecność Ojca świętego Jana Pawła II na placu. Wtedy zawierzyłam mu całą moją rodzinę, naszą codzienność, pracę, choroby, kłopoty i troski a także dziękowałam, że mogłam tu być.



Dziękuję ks. Andrzejowi Sowińskiemu za zorganizowanie tej pielgrzymki. Była ona dla mnie wielkim przeżyciem duchowym ale i emocjonalnym. Piękne widoki z autokaru na góry Alpy i Apeniny, zamki na skałach, górskie potoki, śnieg na szczytach gór, mosty, tunele, a także piękne zabytki Rzymu np. Bazylika, Koloseum, Schody Hiszpańskie, sad z drzewami pomarańczowymi oraz ogród z tysiącami gatunków róż i dużo innych ciekawych miejsc, o których tylko słyszałam a mogłam je zobaczyć.

GRAŻYNA WLAZŁO

* * *

Będąc w Watykanie na kanonizacji Jana XXII i Jana Pawła II, poczuliśmy dumę z tego, że jesteśmy Polakami.

Byliśmy w Rzymie z żoną w roku naszego 25. jubileuszu małżeństwa, bo uznaliśmy, że na historię naszego małżeństwa miał wpływ pontyfikat Jana Pawła II. A układa nam się szczęśliwie.

Dla mnie największym cudem Jana Pawła II, jest cud narodowo – społeczny, i wszyscy możemy o nim świadczyć, ponieważ mamy w pamięci widok skupienia, zasłuchania i entuzjazmu młodzieży podczas pielgrzymek.

Pamiętamy respekt jaki mieli dla Papieża: Gorbaczow, Jaruzelski czy Castro, czego nie można wytłumaczyć poprawnością polityczną, lecz czymś nieuchwytnym.

Pamiętamy niezliczone światowe pielgrzymki, modlitwy ekumeniczne w Asyżu, i modlitwę pod Ścianą Płaczu w Jerozolimie – to wielkie wydarzenia do zjednoczenia narodów.

Utkwiły nam łzy i rozpacz Papieża, kiedy głos z powodu choroby odmówił mu posłuszeństwa, ale wytrwał do końca. Życie i śmierć Jana Pawła II, to mistrzostwo świata.

Papież Wojtyła, był wzorem chrześcijanina w swojej modlitwie i oddaniu Matce Boskiej, a dla niewierzących symbolizował uczciwość, zdecydowanie i bezkompromisowość, która szczególnie jest widoczna w obronie życia, w obronie rodziny i krytyce zwiększającego społecznego rozwarstwienia ekonomicznego.

Dziękujemy ks. Andrzejowi, że mimo spodziewanych trudności i przykrości, zorganizował wyjazd na kanonizację. Pozdrawiamy wszystkich pielgrzymów.

BOŻENA I ADAM BUKOWSCY Z RODZINĄ

* * *

Przeżycia kanonizacji nie da się opisać, to trzeba przeżyć. Nic dodać nic ująć! Dziękuję księdzu Andrzejowi za te przeżycia. Człowiek jedyny w swoim rodzaju!

SABINA KUPISIŃSKA

* * *

Mam 75 lat. Bardzo chciałam być na kanonizacji naszego Jana Pawła II i ponieść trud podróży. Wiele osób przestrzegало mnie o trudach podróży. Mówili, że nie dam rady ze względu na mój wiek i stan zdrowia. Jednak mimo tych wszystkich przeciwności zdecydowałam się i pojechałam do Rzymu. Dzień przed kanonizacją dostałam potwornego bólu nóg. Pomyślałam, że nie dam rady stawić się na Placu świętego Piotra i wspólnie z wiernymi uczestniczyć w przebiegu kanonizacji. Wtedy powiedziałam sobie da Bóg dzień, da i radę. Westchnęłam do Jana Pawła II i powiedziałam „jak mi nie pomożesz to nie będę u Ciebie”. Gdy rano wstałam nie czułam już żadnego bólu, czułam się jak nowo narodzona i byłam tam, gdzie powinnam być.

LIDIA PAWŁOWSKA

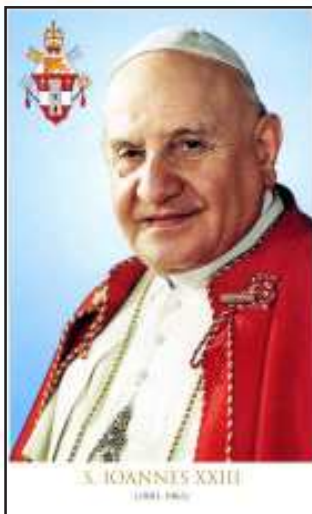


Morlupo k. Rzymu, 29 kwietnia 2014 roku. Pani Lidia Pawłowska ze swoją siostrą Renatą Żurawską.

CANONIZATIO B. IOANNIS XXIII ET B. IOANNIS PAULI II	
CLERGY SECTION	SETTORE CLERO
OFFICIUM DE LITURGICIS CELEBRATIONIBUS SUMMI PONTIFICIS	
The Master of Papal Liturgical Celebrations grants allows bearer to take part in the celebration presided over by the Holy Father.	Il Maestro delle Celebrazioni Liturgiche Pontificie autorizza il latore del presente a partecipare alla celebrazione presieduta dal Santo Padre.
Arrive at the <i>sagrato</i> of the Basilica at 8.30 in <i>caesock</i> and <i>cotta</i> , to take the place that will be shown to you.	Trovarsi sul <i>sagrato</i> della Basilica alle ore 8.30 in <i>veste talare</i> e <i>cotta</i> , per occupare il posto che verrà indicato.
<i>The ticket must be shown along with a celebrat every time you are asked to do so by an official.</i>	
<i>Il biglietto dovrà essere presentato everytime si celebrat ad ogni richiesta rivolta dagli incaricati.</i>	
E. Grimo Vicarum, die XXVII mensis Aprilis anno MMXIV	

„Wejściówka” ks. Andrzeja Sowińskiego na Mszę świętą kanonizacyjną 27 kwietnia 2014 roku.

ŚWIĘTY JAN XXIII



ANGELO GIUSEPPE RONCALLI urodził się w Sotto il Monte w diecezji i na terenie prowincji Bergamo 25 listopada 1881 roku. Został ochrzczony tego samego dnia. Był czwartym spośród trzynastorga dzieci. W parafii, pod kierunkiem wybitnego kapłana, ks. Francesco Rebuzzini otrzymał trwale pamięć kościelne, które go następnie podtrzymywało w trudnościach i pobudzało w podejmowanych przedsięwzięciach apostolskich.

Otrzymał pierwszą Komunię św. i bierzmowanie w 1889 roku, w 1892 roku wstąpił do niższego seminarium duchownego w Bergamo, gdzie z uwagi na studia klasyczne i filozoficzne pozostał do drugiego roku teologii. Jako czternastoletni młodzieniec rozpoczął zapisywanie różnych notatek duchowych, które kontynuował na różne sposoby aż do śmierci i które zostały zebrane w „Dzienniku duszy”. Tutaj miała swój początek praktyka systematycznego kierownictwa duchowego. 1 marca 1896 roku ojciec duchowny Seminarium w Bergamo, ks. Luigi Isacchi przyjął go do III Zakonu św. Franciszka, w którym śluby posłuszeństwa regule złożył 23 maja 1897 roku.

Od 1901 do 1905 roku był alumnem Papieskiego Seminarium Rzymskiego, uzyskawszy stypendium diecezji Bergamo, dla kleryków, którzy na to zasługiwali. W międzyczasie przez rok odbył służbę wojskową. 10 sierpnia 1904 roku w Rzymie w kościele Santa Maria in Monte Santo na Piazza del Popolo został wyświęcony na kapłana. W 1905 roku został sekretarzem nowego biskupa Bergamo, Giacomo Radini Tedeschi. Pełnił ten urząd do 1914 roku, towarzysząc biskupowi w wizytacjach duszpasterskich, współpracując w wielu inicjatywach duszpasterskich: synodzie, redakcji miesięcznika „La vita diocesana” (Życie diecezjalne), pielgrzymkach, dziełach społecznych. W seminarium wykładał historię, patrologię, apologetykę. W 1910 roku reformując statuty Akcji Katolickiej biskup powierzył jemu sekcję V (kobiety katolickie). Współpracował z dziennikiem katolickim z Bergamo, był gorliwym, głębokim i skutecznym kaznodzieją. Były to lata jego pogłębionego spotkania ze świętymi pasterzami, św. Karolem Boromeuszem (o którym opublikował „Akta wizytacji apostolskiej diecezji Bergamo” w 1575 roku), Św. Franciszkiem Salezycznym i wówczas błogosławionym Grzegorzem Barbarigo. Były to lata wielkiego tchnienia duszpasterskiego, którego uczył się żyjąc na co dzień u boku biskupa Radini Tedeschi. Po jego śmierci, w 1914 roku ks. Angelo kontynuował swoją posługę kapłańską jako wykładowca w seminarium oraz w różnych dziedzinach duszpasterstwa, przede wszystkim stowarzyszeń.

Wraz z przystąpieniem Włoch do I wojny światowej w 1915 roku został powołany do wojska jako sierżant służb sanitarnych. Rok później został kapłanem wojskowym, służąc w szpitalach wojskowych na zapleczu oraz jako koordynator pomocy duchowej i moralnej dla żołnierzy. Po zakończeniu wojny otworzył „Dom studenta”, troszcząc się o duszpasterstwo akademickie. W 1919 roku został mianowany ojcem duchownym w seminarium.

W 1921 roku rozpoczęła się druga część jego życia: służba Stolicy Apostolskiej. Wezwany do Rzymu przez Benedykta XV jako przewodniczący dla Włoch Centralnej Rady Papieskiego Dzieła Krzewienia Wiary odwiedził wiele diecezji włoskich organizując kręgi misyjne. W 1925 roku Pius XI mianował go wizytatorem apostolskim w Bułgarii, wynosząc jednocześnie do godności tytularnego arcybiskupa Areopolis. Jako swoje motto biskupie

wybrał słowa „Obedientia et Pax” (Posłuszeństwo i pokój). Były one programem, którzy zawsze jemu towarzyszyli.

Po otrzymaniu sakry biskupiej 19 marca 1925 roku w Rzymie dotarł do Sofii 25 kwietnia tego roku. Mianowany następnie pierwszym delegatem apostolskim, pozostał w Bułgarii do końca 1934 roku, wizytując wspólnoty katolickie, nawiązując pełne szacunku relacje z innymi wspólnotami chrześcijańskimi. Podczas trzęsienia ziemi w 1928 roku spieszył z pomocą charytatywną. W milczeniu znosił nieporozumienia i trudności posługi naznaczonej duszpasterstwem małych kroków. Udoskonalił swoje zaufanie i powierzenie siebie Ukrzyżowanemu Jezusowi.

27 listopada 1934 roku został mianowany delegatem apostolskim w Turcji i w Grecji. Nowa dziedzina pracy była obszerna, a Kościół katolicki był w wielu formach obecny w młodej, odnawiającej się i organizującej Republice Tureckiej. Intensywna była jego posługa wobec katolików, zaś wyróżniały go styl szacunku i dialogu z prawosławiem i islamem. Po wybuchu II wojny światowej obecny był w spustoszonej walkami Grecji. Starał się przekazywać informacje o jeńcach wojennych i ocalił wielu Żydów, posługując się „wizą tranzytową” Delegatury Apostolskiej. 6 grudnia 1944 roku Pius XII mianował go nuncjuszem apostolskim w Paryżu.

Podczas ostatnich miesięcy wojny i pierwszych miesięcy pokoju pomagał jeńcom wojennym, troszcząc się o normalizację struktury kościelnej Francji. Nawiedzał francuskie sanktuaria, uczestniczył w najważniejszych świętach ludowych i wydarzeniach religijnych. Był baczny, roztropny i ufnym obserwatorem nowych inicjatyw duszpasterskich francuskiego episkopatu i duchowieństwa. Cechowało go zawsze dążenie do prostoty Ewangelii, także pośród najbardziej złożonych kwestii dyplomatycznych. Ożywiało go zawsze duszpasterskie pragnienie, aby być w każdej sytuacji kapłanem. Pobudzała go szczera pobożność, która przekształcała się codziennie w długą modlitwę i rozważanie. 12 stycznia 1953 roku został mianowany kardynałem, a 15 stycznia tego samego roku patriarchą Wenecji. Cieszył się, że ostatnie lata swego życia będzie mógł poświęcić bezpośrednio posłudze duszpasterskiej. Pragnienie to nurtowało go zawsze, od chwili, kiedy został księdzem. Był pasterzem mądrym i śmiałym, czerpiąc wzór ze świętych pasterzy, których zawsze cenił: pierwszego patriarchy Wenecji, Św. Wawrzyńca Giustiniani oraz św. Piusa X. Wraz z biegiem lat rosła jego ufność w Panu, pośród czynnej, śmiałej i radosnej pracowitości duszpasterskiej.

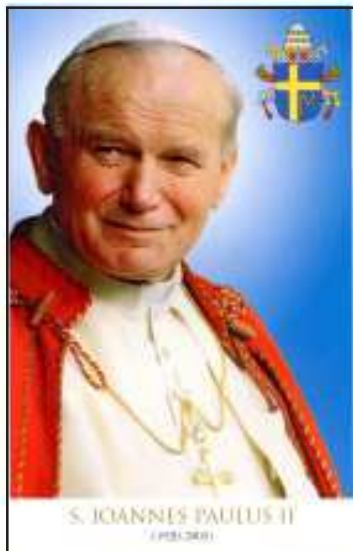
Po śmierci Piusa XII został wybrany papieżem 28 października 1958 roku i przyjął imię Jana XXIII. W okresie zaledwie pięciu lat pontyfikatu ukazał się światu jako prawdziwy obraz Dobrego Pasterza. Łagodny i miły, przedsiębiorczy i mężny, prosty i aktywny dokonywał chrześcijańskich gestów dzieł miłosierdzia co do ciała i co do duszy, odwiedzając więźniów i chorych, przyjmując ludzi wszystkich narodów i wyznań religijnych, sprawując wobec wszystkich niezwyklej myśli ojcostwa. Jego nauczanie społeczne jest zawarte w encyklikach „Mater et Magistra” (1961) i „Pacem in terris” (1963).

Zwołał Synod Rzymski, ustanowił Komisję ds. Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz zwołał Powszechny Sobór Watykański II. Jako biskup obecny był w diecezji rzymskiej, odwiedzając parafie i kościoły historycznego centrum i peryferii Wiecznego Miasta. Lud widział w nim promień benignitas evangelica (ewangelicznej dobroci) i nazwał go „papieżem dobroci”. Wspierał go głęboki duch modlitwy. Przebił z niego, inicjatora odnowy Kościoła, pokój człowieka zawsze ufającego Panu. Podażał zdecydowanie drogami ewangelizacji, ekumenizmu, dialogu ze wszystkimi, troszcząc się po ojcowisku, by dotrzeć do swoich braci i dzieci szczególnie udrczonych.

Zmarł wieczorem 3 czerwca 1963 roku, w przeddzień Zesłania Ducha Świętego, w duchu głębokiego powierzenia siebie Jezusowi, pragnąc Jego uścisku, otoczony zgodną modlitwą świata, zdającego się gromadzić wokół niego, aby wraz z nim oddychać miłością Ojca.

Jan XXIII został ogłoszony błogosławionym przez papieża Jana Pawła II 3 września 2000 roku na placu św. Piotra, podczas obchodów Wielkiego Jubileuszu roku 2000.

a.



ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II

KAROL JÓZEF WOJTYŁA, wybrany na papieża 16 października 1978 roku, urodził się w Wadowicach (Polska), 18 maja 1920 roku.

Był trzecim dzieckiem Karola Wojtyły i Emilii z domu Kaczorowskiej. Jego starszy brat Edmund (ur. w 1906 roku) był lekarzem. Zmarł w 1932 roku. Starsza siostra, Olga zmarła 16 godzin po urodzeniu 7 lipca 1916 roku w Białej. Matka

natomiast zmarła w 1932 roku. Ojciec, w chwili urodzenia Karola był porucznikiem Wojska Polskiego. Zmarł w 1941 roku.

W wieku 9 lat otrzymał pierwszą Komunię Św., a w wieku 18 lat sakrament bierzmowania. Po uzyskaniu matury w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach w 1938 roku zapisał się na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

Kiedy hitlerowskie wojska okupacyjne zamknęły Uniwersytet w 1939 roku, młody Karol pracował w latach 1940-1944 jako pracownik fizyczny w zakładach chemicznych Solvay, przez rok w kamieniołomie w Zakrzówku, a potem w oczyszczalni wody w Borku Fałęckim. Obok uzyskania środków do życia mógł w ten sposób uniknąć wywózki do Niemiec.

Począwszy od roku 1942, odczuwając powołanie do kapłaństwa uczęszczał na kursy przygotowujące do kapłaństwa tajnego krakowskiego Wyższego Seminarium Duchownego, którym kierował ówczesny arcybiskup, Adam Sapieha. Jesienią roku 1941 Karol Wojtyła wraz z przyjaciółmi założył tajny Teatr Rapsodyczny.

Po wojnie kontynuował studia w ponownie otwartym krakowskim Wyższym Seminarium Duchownym oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim, do święceń kapłańskich - 1 listopada 1946 roku. Następnie kard. Sapieha wysłał go do Rzymu, gdzie w 1948 roku uzyskał doktorat z teologii, na podstawie dysertacji o problemie wiary u św. Jana od Krzyża. W tym okresie podczas wakacji pracował duszpastersko wśród emigrantów polskich we Francji, Belgii i Holandii.

W 1948 roku powrócił do Polski i był wikariuszem najpierw w parafii w Niegowici w pobliżu Krakowa, a następnie św. Floriana w centrum miasta. Był duszpasterzem akademickim do 1951 roku, kiedy podjął studia filozoficzne i teologiczne. 12 grudnia 1953 jego praca „Ocena możliwości oparcia etyki chrześcijańskiej na założeniach systemu Maxa Schelera” została przyjęta jednogłośnie przez Radę Wydziału Teologicznego UJ, jednak Wojtyła nie uzyskał habilitacji z powodu odmowy Ministerstwa Oświaty PRL. Następnie został profesorem teologii moralnej i etyki krakowskim Wyższym Seminarium Duchownym oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

4 lipca 1958 roku papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej, przydzielając zarazem stolicę tytularną Ombi. Sakrę biskupią przyjął 28 września 1958 roku w katedrze wawelskiej z rąk arcybiskupa Eugeniusza Baziaka.

13 stycznia 1964 roku papież Paweł VI mianował go arcybiskupem metropolitą krakowskim. Ten sam papież kreował go kardynałem 26 czerwca 1967 roku.

Brał udział w II Soborze Watykańskim (1962-1965), wnosząc istotny wkład w wypracowanie konstytucji „Gaudium et spes”. Kardynał Wojtyła, przed swoim wyborem na Stolicę Piotrową wziął też udział w pięciu zgromadzeniach Synodu Biskupów.

Został wybrany na papieża 16 października 1978 roku, a 22 października miała miejsce uroczysta inauguracja jego posługi jako Pasterza całego Kościoła.

Papież Jan Paweł II odbył 146 wizyt duszpasterskich we Włoszech, a jako Biskup Rzymu odwiedził 317 z obecnych 332 parafii rzymskich. Odbył 104 wizyty apostolskie na całym świecie, będące wyrazem nieustannej troski duszpasterskiej Następcy Piotra o wszystkie Kościoły.

Do jego głównych dokumentów zalicza się 14 encyklik, 15 adhortacji apostolskich, 11 konstytucji apostolskich i 45 listów apostolskich. Jan Paweł II jest też autorem pięciu książek: „Przekroczyć próg nadziei” (październik 1994); „Dar i tajemnica” w 50. rocznicę święceń kapłańskich, (listopad 1996); medytacji w formie poetyckiej „Tryptyk rzymski” (marzec 2003); „Wstańcie, chodźmy!” (maj 2004) oraz „Pamięć i tożsamość” (luty 2005).

Papież Jan Paweł II sprawował 147 obrzędów beatyfikacji, podczas których ogłosił 1338 błogosławionych oraz 51 kanonizacji, ogłaszając w sumie 482 świętych. Zwołał 9 konsystorzów, podczas których kreował 231 kardynałów (w tym jednego in pectore). Przewodniczył także 6 zgromadzeniom plenarnym Kolegium Kardynalskiego.

Od 1978 roku zwołał 15 zgromadzeń Synodu Biskupów: 6 ogólnych zwyczajnych (1980, 1983, 1987, 1990, 1994 i 2001), 1 zgromadzenie ogólne nadzwyczajne (1985) i 8 zgromadzeń specjalnych (1980, 1991, 1994, 1995, 1997, 1998 [2] i 1999).

13 maja 1981 roku na placu św. Piotra doznał poważnego zamachu. Ocalony macierzyńską ręką Matki Bożej, po długiej hospitalizacji przebaczył zamachowcowi, i będąc świadom, że zyskał nowe życie, zintensyfikował swoje zaangażowanie duszpasterskie z heroiczną wielkodusznością.

Jego pasterska troska znalazła swój wyraz między innymi w utworzeniu wielu diecezji i struktur kościelnych, w promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, Katechizmu Kościoła Katolickiego. Proponując Ludowi Bożemu wydarzenia szczególnej intensywności duszpasterskiej ogłosił Rok Odkupienia, Rok Maryjny, Rok Eucharystii a także Wielki Jubileusz roku 2000. Był bliski nowym pokoleniom, ogłaszając obchody Światowego Dnia Młodzieży.

Żaden papież nie spotkał tak wielu osób jak Jan Paweł II. W środowych audiencjach ogólnych (ponad 1160) uczestniczyło ponad 17, 6 miliona pielgrzymów, nie licząc wszystkich innych audiencji specjalnych i ceremonii religijnych (ponad 8 milionów pielgrzymów jedynie podczas Wielkiego Jubileuszu roku 2000). Spotkał miliony wiernych podczas wizyt duszpasterskich we Włoszech i na całym świecie. Wielu było też rządzących, którzy zostali przyjęci na audiencjach. Wystarczy przypomnieć 38 wizyt oficjalnych oraz 738 innych audiencji i spotkań z przywódcami państw a także 246 audiencji i spotkań z premierami.

Zmarł w Rzymie w watykańskim Pałacu Apostolskim, w sobotę 2 kwietnia 2005 roku o godz. 21.37, w wigilię niedzieli in Albis czyli ustanowionej przez niego Niedzieli Bożego Miłosierdzia. Uroczystości pogrzebowe na placu św. Piotra i pochowanie w Grotach Watykańskich miały miejsce 8 kwietnia.

Uroczystemu obrzędowi beatyfikacji na Placu Św. Piotra 1 maja 2011 roku przewodniczył jego bezpośredni następca i wieloletni ważny współpracownik jako Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary, Papież Benedykt XVI. a.



**PARAFIA
MIERZESZYŃSKA
świętuje kanonizację
Świętych Papieży
...Kozia Góra,
Mierzeszyn...
27 kwietnia 2014**





Ojciec Święty Franciszek

Z ufnością poleca was i wasze rodziny

wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła,

z całego serca Udziela wam Apostolskiego Błogosławieństwa

w radości i pokoju Chrystusa Zmartwychwstałego.





NUNCJATURA APOSTOLSKA
W POLSCE

Warszawa, 16 kwietnia 2014

Czcigodny Księżę Proboszczu,

Dziękuję za przekazanie mi egzemplarzy *Gazety Parafialnej*, poświęconej m.in. zbliżającej się kanonizacji dwóch wielkich Papieży.

Korzystając z okazji – tak jak poprzednio – przekazuję serdeczne pozdrowienie oraz najlepsze, tym razem, życzenia paschalne.

Łączę wyrazy szacunku w Panu.



✠ Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

Czcigodny
Ksiądz Proboszcz Andrzej SOWIŃSKI
MIERZESZYN



I PRZEGLĄD PIĘŚNI WIELKOPOSTNYCH „Któryś za nas cierpiał rany...”

Mierzyszyn, 13 kwietnia 2014 roku



TELEWIZJA „TRWAM” W MIERZESZYNIE, 19 kwietnia 2014 roku



Justyna Szulc udzieliła krótkiego wywiadu dla Telewizji „Trwam”. Obok jej mąż Piotr oraz córki: Martyna i Maja. Wywiad przeprowadził Klaudiusz Pobudzin.



w ostatnim czasie...

ZOSTAŁA OCHRZCZONA:

1. MARCELINA MARZENA LICHONŃ, zam. Mierzeszyn, ul. Wolności 19/4, ur. 20 grudnia 2013, och. 11 kwietnia 2014.

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

1. KRZYSZTOF RYWACKI, zam. Błotnia 17 i BARBARA KIEŁCZYKOWSKA, zam. Mierzeszyn, ul. Wolności 49.
2. PAWEŁ SŁAWOMIR PAPIS, zam. Mierzeszyn, ul. Gdańska 8 i NATALIA PLAK, zam. Warcz 3/4.

ZMARŁA:

1. URSZULA KOLBERG, zam. Domachowo 2/6, ur. 29 kwietnia 1942, zm. 30 kwietnia 2014, pogrzeb odbył się 2 maja 2014 w Mierzeszynie.

INTENCJE MODLITWY

na maj 2014

Intencja ogólna: Aby środki przekazu były narzędziami w służbie prawdy i pokoju.

Intencja misyjna: Aby Maryja Gwiazda Ewangelizacji kierowała misją Kościoła głoszącego Chrystusa wszystkim narodom.

Intencja Grupy Modlitwy św. Ojca Pio: Abyśmy umieli widzieć Maryję jako Matkę wszelkiej dobroci i uczyć się od niej szacunku wobec każdej kobiety Matki, szczególnie wobec tych, które całe swoje życie poświęcają dla niesprawnych dzieci.

50. ROCZNICA URODZIN



Panu Krzysztofowi Peplińskiemu, naszemu nadzwyczajnemu Szafarzowi Komunii świętej, sołtysowi Domachowa, oddanemu parafianinowi w spótnoty mierzeszyńskiej z serdecznymi życzeniami z okazji 50. rocznicy urodzin. Szczęść Boże!

ks. Andrzej Sowiński

Mierzeszyn, 5 maja 2014

PO KANONIZACJI ŚWIĘTYCH PAPIEŻY

Kilka tygodni temu przeżywaliśmy uroczystość kanonizacji św. Jana XXIII i św. Jana Pawła II. O tym wydarzeniu tak bardzo przypominał nam Kościół. Także media na swój sposób przybliżyły nam sylwetki tych Świętych. Nasze domy i wioski przybrały nieco odświętny wygląd. W ten sposób chcieliśmy zaznaczyć naszą radość w związku z ogłoszeniem przez papieża Franciszka świętymi jego niedawnych poprzedników. Mammy kolejnych wspaniałych orędowników przed Bogiem. Ale także konkretnych nauczycieli życia i wzorców na co dzień jak stawać się świętymi.

Bardzo dziękuję wszystkim Parafianom, którzy na swój sposób uczcili to wielkie wydarzenie. Dziękuję także tym, którzy wraz ze mną pielgrzymowali na rzymskie uroczystości. To wydarzenie każdy z nas przeżył bardzo głęboko.

Niniejszy numer naszej gazety parafialnej nawiązuje do tych historycznych wydarzeń. Tutaj dziękuję także wszystkim, którzy podzielili się refleksją nad własnymi przeżyciami.

Niech Ci nowi święci prowadzą Kościół w przyszłość. Niech prowadzą także każdego z nas, abyśmy coraz bardziej odkrywali nasze własne powołanie do świętości. Szczęść Boże!

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI



Grób św. Jana XXIII w Bazylice św. Piotra w Watykanie



Grób św. Jana Pawła II w bazylice watykańskiej



Uroczystości kanonizacyjnej świętych papieży Jana XXIII i Jana Pawła II na Placu św. Piotra w Watykanie w dniu 27 kwietnia 2014 roku przewodniczył papież Franciszek.



Ks. Andrzej Sowiński sprawował Mszę świętą w intencji Parafian Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie oraz w intencji Pielgrzymów.

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**